

Piotr Chomik
(Białystok)

GRZECH – CIEMNA STRONA DUSZY

W XVII-WIECZNEJ LITERATURZE PRAWOSŁAWNEJ

*Światłem ciała jest oko.
Jeśli tedy oko twoje jest zdrowe,
całe ciało twoje jasne będzie.
A jeśliby oko twoje było chore,
całe twoje ciało będzie ciemne.
Jeśli tedy światło, które jest w tobie,
jest ciemnością, sama ciemność jakaż będzie!*
(Mt 6, 22-23)

1.

W największym skrócie rzecz ujmując: według nauczania Kościoła prawosławnego grzech jest zerwaniem jedności z Bogiem i początkiem cierpienia – duchowej choroby, mogącej prowadzić właśnie do duchowej śmierci¹. Śmierć jako taka w prosty sposób kojarzy się nam z ciemnością. Mamy zatem pierwszy „element” ciemności, któremu poświęcona jest zarówno cała ta książka, jak i niniejszy artykuł.

Mówiąc szerzej o pojmowaniu grzechu w Cerkwi prawosławnej, zobaczymy, że ten jego związek ze śmiercią i ciemnością jest jeszcze silniejszy. Grzech to oderwanie od Boga nie tylko samego człowieka, ale również – a może przede wszystkim – życia. Poprzez grzech życie staje się grzeszne, śmiertelne i jest odtąd „cieniem śmierci”. Nie ma i nie może być w tym upadłym życiu, podporządkowanym prawie w całości grzechowi, takiej siły, aby istnienie mogło uzdrowić i odrodzić, znów wypełnić się życiem, stać się znów uswięconym. To upadłe życie odrodzić i zbawić może tylko Bóg².

Jak pisał znakomity XX-wieczny teolog prawosławny, Włodzimierz Łoscki, człowiek, będąc nie tylko naturą, lecz także osobą, umieszczony jest naprzeciw Boga osobowego, pozostając z Nim w

¹ Makarij (Bułgakow), *Prawosławno-Dogmaticzeskoje Bogosłowije*, t. I, s. 487, Moskwa 1999.

² A. Schmemmann, *Eucharystia. Misterium Królestwa*, przeł. A. Turczyński, Białystok 1997, s. 78-79.

osobowym stosunku. Jeśli natura ludzka rozpada się w następstwie grzechu, jeśli grzech sprowadza śmierć na świat stworzony, to nie tylko dlatego, że wolność ludzka stworzyła nowy stan, nowy sposób istnienia zła, lecz także dlatego, iż to Bóg ustanowił granicę grzechowi, pozwalając, by znalazł on kres w śmierci³.

„Jesteśmy potomkami rodu ślepców”⁴ – mówił św. Makary z Egiptu. Nic w naturze nie jest ze swej istoty złe. Lecz grzech, pasożyt natury, zakorzeniony w woli staje się rodzajem antylaski, która przenika stworzenie Boskie, żyje w nim i poddaje je demonowi, który sam oprowadzony jest przez swą wolę skamieniałą na zawsze w złu. Powstaje więc w świecie nowy biegun, przeciwny obrazowi Boga, złudny sam w sobie, lecz realny dzięki woli. Z woli człowieka zło staje się skażoną mocą stworzenia. Kosmos, który odzwierciedla zawsze wspaniałość Boga, nabywa jednocześnie cech klęski – to „nocny wygląd s t o r z e ń” – według wyrażenia rosyjskiego teologa i filozofa księcia Eugeniusza Trubeckiego. Grzech wchodzi tam, gdzie powinna panować łaska, i zamiast pełni Bożej otwiera się ziejąca otchłań – bramy piekła otwarte za sprawą wolnej woli człowieka w stworzeniu Bożym⁵.

Człowiek, korona stworzenia, nie został powołany do bytu z domieszką zła, lecz obdarzony duszą, która dzięki jego przebywaniu w łączności z Bogiem była czysta. Człowiek ze swej natury jest zdolny do poznania Boga i kochania Go, lecz zło wybrał dlatego, że, jak twierdził przywoływany już Włodzimierz Łoski, zostało mu ono wypowiedziane⁶.

Od momentu upadku zło i grzech przez cały czas towarzyszą ludzkiemu życiu. Upadek człowieka, grzech pierwotny, przyniósł efekty zarówno fizyczne, jak i moralne. Gdy człowiek sprzeciwił się Boskiemu zakazowi – z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść (Rdz. 2, 17) – dusza zaczęła cierpieć różnorodną niemoc i nabyła skłonność do grzechu. W efekcie upadku ludzie zaczęli również podlegać oddzieleniu duszy od ciała podczas fizycznej śmierci. Jednak śmierci nie należy rozumieć jako kary, lecz jako sposób wyzwolenia. W swym miłosierdziu Bóg nie chciał bowiem, aby ludzie żyli nieskończenie długo w tym upadłym świecie i dlatego zapewnił im sposób ucieczki. Albowiem śmierć nie jest końcem życia, ale początkiem jego odnowy. Rozdziela-

³ W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego*, przełożyła M. Szczaniecka, Warszawa 1989, s. 117.

⁴ Cytat za: W. Łoski, *Teologia mistyczna*, dz. cyt., s. 117.

⁵ W. Łoski, *Teologia mistyczna*, dz. cyt., s. 117.

⁶ W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, przeł. ks. H. Paprocki, Białystok 2000, s. 64.

jąc ciało od duszy podczas śmierci, Bóg postępuje jak garncarz, który, kiedy jego dzban na kole zostaje zniszczony i pokręcony, łamie glinę na kawałki celem uformowania jej od nowa⁷.

W taki sposób problem grzechu, śmierci i zbawienia – jako trzech następujących po sobie etapów – widzieli również Ojcowie Kościoła. U nich również często spotkać można porównania grzechu i śmierci do ciemności, a odkupienia i zbawienia do wybawienia z niej – przejścia z ciemności do jasności – wiecznej chwały Bożej.

Żyjący w X wieku charyzmatyczny mnich i pisarz św. Symeon Nowy Teolog – pisząc o grzechu prarodziców Adama i Ewy – stwierdza, że posłuchali oni podszeptu szatana „wolną wolą i stali się przestępcami zapowiedzi Bożych i w ten sposób pozbawili się nadziei wyższej i większej, a dokładnie, zbliżenia się do najbardziej nieprzystępnego i nie gasnącego światła, lecz z powodu grzechu poddali się zniszczeniu i śmierci, wpadli w najmroczniejszy mrok i stali się niewolnikami księcia ciemności, szatana”⁸. W innym miejscu ten sam święty pisze: „prawdziwa nauka uczy nas (...) o całkowitej ciemności i mroku lub o całkowitym braku boskiej światłości (...) w człowieku, który jawnie przyznaje się do niewiedzy o Bogu”⁹. I jeszcze jeden cytat z dzieł św. Symeona, tym razem w formie wierszowanego hymnu:

Zajaśniałeś i objawiłeś światło chwały Twojej,
Nieprzystępną Światłość istoty Twej, Zbawicielu,
I oświeciłeś mroczną duszę (...),
Która jest ciemnością z powodu grzechu (...).¹⁰

W pismach św. Symeona Nowego Teologa często – nie tylko gdy mówi on o grzechu samym w sobie, ale również na przykład o Bogu jako takim, stosunku do Niego człowieka, czy wreszcie o sakramencie spowiedzi – podkreślany jest fakt, że to jedynie Bóg jest prawdziwą światłością, a prawdziwy chrześcijanin powinien już teraz, w czasie swego ziemskiego życia dążyć do jedności z Bogiem¹¹. Jedność ta na stałe wybawi chrześcijanina od kontaktu z duchową, grzeszną czy też piekielną ciemnością.

⁷ K. Ware, *Prawosławna droga*, przeł. s. Nicolaia, Białystok 1999, s. 64.

⁸ Cyt. za: *Prepodobnyj Simeon Nowyj Bogosłow, Tworenija*, t. 2, Moskwa 1993, s. 34-35.

⁹ Cytat za: tamże, s. 490.

¹⁰ Cytat za: *Prepodobnyj Simeon Nowyj Bogosłow, Tworenija*, t. 3, Moskwa 1993, s. 265.

¹¹ Zob. J. Mejendorf, *Wwiedienije w swiatootieczeskoje bogosłowiiije*, Nju Jork 1982, s. 327-330.

Motyw grzechu jako ciemności, jako ślepoty duchowej powodującej, to, że człowiek znajduje się na drodze wiodącej do piekła, gdzie również czeka go ciemność, pojawia się również w tekstach innych Ojców Kościoła, poczynając już od III-IV wieku po Chrystusie. Pozwolę sobie w tym miejscu na kilka charakterystycznych cytatów¹².

Św. Bazyli Wielki: „Grzech jest ciężarem wlokącym duszę na dno piekła”.

Św. Jan Złotousty: „Z powodu grzechu otrzymujemy raczej smutek niż zadowolenie; sumienie woła, postronni ludzie osądzają, Bóg się gniewa, grozi nam piekło, myśli nie mogą się uspokoić”; „Wielu grzeszy na podobieństwo sodomitów, ale deszcz ognisty na nich nie schodzi, bowiem dla nich przygotowana jest ognista rzeka”; „grzech jest ciemnością i to ciemnością głęboką, widać to po tym, że jest on popełniany nierozsądnie i w tajemnicy”.

Św. Efrem Syryjczyk: „Wystrzegaj się (...) ognia, aby nie opaliło się ciało twoje, unikaj grzechu, aby ciało twoje wraz z duszą nie płonęło w niegasnącym ogniu”; „Kiedy wzrok Twój Panie, zwrócony jest na mgłę moich grzechów, ona znika przede mną i bez przeszkód, gorliwie zaczynam chodzić drogą przykazań Twoich, umacniając się nadzieją pokładaną w Tobie i wyzwalając się z mroku pobłądzenia”.

2.

Wiek XVII przyniósł zmianę położenia Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Wiek ten był też bardzo burzliwy nie tylko w Polsce, ale w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Wydarzenia wojenne, bunt ludowy, konflikty społeczne, spory i wojny religijne przyniosły na ten obszar wielce istotne przemiany cywilizacyjne. Przemiany te dotknęły Cerkiew prawosławną w Rzeczypospolitej jeszcze w wieku XVI, ale wiek XVII wycisnął na nich piętno szczególne.

Po unii brzeskiej (1596) wyznawcy prawosławia mieli świadomość zagrożenia ze strony samej unii, ale też kryzysu wewnętrznego, jaki dotykał Cerkiew jeszcze w końcu XVI wieku. Jednym ze sposobów przeciwdziałania zagrożeniom było tworzenie literatury religijnej nie tylko o charakterze polemicznym¹³, ale też dogmatyczno-moralnym.

¹² Wszystkie cytaty pochodzą z książki: *Nastolnaja kniga swiaszczennoszużitiela*, t. 5, Moskwa 1986.

¹³ Na temat literatury polemicznej zob. J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2003. Tam też obszerna literatura.

Literatura prawosławna tworzona na obszarze Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszej połowie XVII wieku poruszała różne kwestie edukacyjne, moralne i dogmatyczne. Autorom tych prac niewątpliwie przyświecała idea podniesienia poziomu duchowego i moralnego wiernych Cerkwi prawosławnej. Trzeba równocześnie przyznać, że literatura ta również odgrywała pewną rolę w polemice międzywyznaniowej (także w sporach z wyznaniem protestanckimi). Rozwój prawosławnego piśmiennictwa religijnego końca XVI i pierwszej połowy XVII wieku zasługuje na szczególną uwagę badaczy, zarówno historyków, jak i literaturoznawców. Literatura ta bowiem znajdowała się również – podobnie jak inne jej rodzaje – pod wpływem tendencji barokowych, ale też łączyła w sobie literackie wpływy obce oraz tradycje lokalne.

Ponadto prawosławne piśmiennictwo religijne było elementem rozwoju świadomości narodowej i kulturowej narodów białoruskiego i ukraińskiego oraz związku tych narodów z narodem polskim. Warto podkreślić, że piśmiennictwo to prowadzone było w języku ruskim, ale też w języku polskim, którego znajomość na ziemiach ruskich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego była powszechna. Szerzono polszczyznę również przez szkolnictwo ruskie, dzięki czemu szybko stała się językiem komunikacji pomiędzy ludźmi kultury, również duchownymi, wypowiadający się na tematy religijne i biorący udział w polemikach międzywyznaniowych¹⁴.

XVII-wieczna literatura prawosławna powstała w oparciu o Pismo Święte, kanony Kościoła prawosławnego i dzieła Ojców Cerkwi. Pisarze prawosławni tworząc swoje dzieła stoją na straży dogmatów wiary prawosławnej, chociaż sposób tłumaczenia pewnych kwestii dogmatycznych bywa oparty o terminologię zapożyczoną z Kościoła rzymskokatolickiego¹⁵. Nie ulega jednak wątpliwości, że pisarze prawosławni poruszając w swoich dziełach problemy wyznaniowe swojego Kościoła kontynuują bizantyjsko-słowiańskie tradycje kościelno-katechetyczne i historyczne, będące z kolei kontynuacją najlepszych wzorców patrystycznych – dzieł bizantyjskich, prawosławnych Ojców

¹⁴ Por. *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, wybrał, przeł. i opr. R. Łużny, Kraków 1995, s. 180.

¹⁵ W taki właśnie sposób wykladał swoją naukę o Eucharystii metropolita kijowski Sylwester Kossow w dziele *Didaskalia*. Zob. mój artykuł: *Didaskalia Sylwestra Kossowa a położenie Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Religia wobec historii, historia wobec religii*, pod red. E. Przybył, Kraków 2006, s. 241-251.

Kościoła. Dotyczy to również oczywiście naszego tematu: grzechu postrzeganego jako ciemność duchowa czy ciemność piekła. Ciemność traktowana jest też jako antyteza światłości, Boskiego światła mającego swe źródło w Bogu.

Porównanie grzechu do ciemności, do dzieła szatana, nie jest zresztą nowością w XVII-wiecznej literaturze prawosławnej. Już Franciszek Skoryna w wydanym w Wilnie w 1525 roku Nowym Testamencie w języku ruskim, we wprowadzeniach do poszczególnych ksiąg nowotestamentowych pisał o ciemności i świetle, życiu i śmierci. Wątek ten pojawia się we wprowadzeniu do trzech Listów Powszechnych św. Jana oraz do Pierwszego Listu św. Pawła do Solunian¹⁶.

Leoncjusz Karpowicz urodził się przed rokiem 1580. Prawdopodobnie był uczniem szkoły brackiej w Wilnie. Stan mniszy przyjął nie później niż w 1609 roku i wkrótce został archimandrytą monasteru św. Ducha w Wilnie. W 1620 roku został nominowany na biskupa włodziemierskiego, jednak zmarł, zanim odbyła się chirotonia¹⁷. Karpowicz był autorem dzieł: *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym to jest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim* (1597), *Kazanie na pogrzebie kniazia Wasilewicza Haliczyna* (1620). Przypisuje mu się też przekład z greki na język ruski wykładu na *Ojczy nasz* autorstwa Jana Złotoustego. Oprócz tego był autorem kazań na Przemienienie Pańskie, Zaśnięcie Matki Bożej oraz na niedzielę przed Bożym Narodzeniem¹⁸. To właśnie w tych kazaniach pojawiają się liczne wątki związane z ciemnością, mrokiem czy cieniem.

W *Kazaniu na Przemienienie Pańskie* Karpowicz mówi o przebóstwieniu i uświęceniu człowieka¹⁹, tematem przewodnim jest zatem nie ewangeliczne Przemienienie Jezusa Chrystusa na Górze Tabor, lecz przemienienie duszy ludzkiej. Pisząc o tych, którym wewnętrzna przemiana przychodzi z trudem, Karpowicz stwierdza:

¹⁶ Franciszek Skoryna z *Połocka, życie i pisma*, wybór, przekład i opr. M. Walczak-Mikołajczakowa i A. Naumow, Gniezno 2007, s. 135, 151.

¹⁷ D. J. Wagilewicz, *Pisarze polscy Rusini wraz z dodatkiem Pisarze łacińscy Rusini*, do druku przygotował i przedmową poprzedził R. Radyszewskij, Przemyśl 1996, s. 106; L. Lewszun, *Istoriaja wostocznostawianskogo kniżnogo słowa XI-XVII wiekow*, Minsk 2001, s. 278-279.

¹⁸ D. J. Wagilewicz, *Pisarze polscy Rusini*, dz. cyt., s. 106; L. Lewszun, *Leontij Karpowicz. Życie i twórczość*, Minsk 2001, s. 70.

¹⁹ Na temat przebóstwienia zob. G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*, Lublin 1997.

*Chotia, bowiem, ich czastokrot kusiciel biez zadnoje pracy (...) na wysokost nietrwaloje i obtudnoje slawy wynosit, ale jednak wrichle (...) na ziemlu upuszczajet Chotia na swojej zmyslenoj gorie postawljajuczj bliszczaczj czaczok bogatstwa i moznosti swietskoje ukazuje, a za to tolko oddania sobie poklonu, Bogu przywoitoho, potrebuje, ale potom, jako klamca, pokazanoj dlja zwiedienia i oszukania czaczki umykajuczj, s kriła Cerkownaho w samuju az propast adowu jeho spichajet i tak nad onym nendznikom onyje słowa >>Wy że jako czelowiecy umirajetie, i jako jedin ot kniaź<<, – to jest, z kniaźat **ciemności** wieka sieho, kotoryje Bohu rownymi byti chotiaczi, jako molnija, s niebieskie spal²⁰.*

Warty prezentacji jest fragment kazania mówiący nie o ciemności, lecz o świetle, jasności Przemienienia Pańskiego. Jednak czytając ten fragment staje się oczywiste, że przeciwieństwem tego, o czym się właśnie mówi, jest ciemność.

W *Kazaniu na Przemienienie Pańskie* bardzo ważną osobą jest apostoł Piotr. To na nim bardzo często (niekiedy nawet częściej niż na osobie Jezusa Chrystusa) skupiona jest uwaga kaznodziei. Przy czym osoba apostoła stopniowo traci swe indywidualne cechy, a nabiera cech chrześcijanina w ogóle, staje się obrazem, symbolem człowieka, którego czeka długa droga do niebiańskiego Jeruzalem. Właśnie aby pragnienie dojścia do kresu tej drogi stało się jeszcze silniejsze, jeszcze bardziej oczekiwane, aby przekreślić wszystkie wątpliwości, jakie mogą się na tej drodze pojawić, Chrystus przemienia się na Górze Tabor i odsłania ludziom przyszlą światłość. A w chwili swego Przemienienia na jedną tylko chwilę pozwala zobaczyć apostołowi Piotrowi „owego niegasnącego dnia zorzę, jakoby końcem palca onego wyższego pokarmu skosztowawszy”²¹ Jednak tej jednej chwili wystarczy, by apostoł Piotr przepelniony Boskim światłem, wznosił się na wyżyny swego umysłu, zaczął rozumieć tajemnicę zbawienia (według Karpowicza nie zdając sobie nawet z tego sprawy), gdy mówi o trzech namiotach, które chce rozbić dla Jezusa, Mojżesza i Eliasza. Jak stwierdził Karpowicz, namioty te odpowiadają trzem stanom ludzkiego życia: stanowi prawa, stanowi łaski i wreszcie stanowi przyszłej wiecznej chwały²². Staje się oczywiste, że zrozumieć to można tylko w świetle Przemienienia Pańskiego, w świetle prawdziwej wiary. Brak tego zrozumienia, brak przebywania w promieniach światłości Boskiej wiedzy człowieka ku ciemności.

²⁰ *Kazanie na Przeobrażenie*, w: L. Lewszun, *Leontij Karpowicz. Żiżń i tworcze-stwo*, s. 154.

²¹ Tamże, s. 138.

²² Tamże, s. 138 i 140.

Kazanie na Zaśnięcie Matki Bożej jest przedłużeniem poglądów Karpowicza na dotyczący człowieka zamysł Boży. Wychodząc z tajemnicy Wcielenia Boga autor prowadzi rozważania na temat przeznaczenia i roli Marii w dziele zbawienia człowieka. Mówiąc o przyjściu na Ziemię Chrystusa za sprawą Dziewicy, Karpowicz pisze:

*Christom Spasitiel nasz (...) lest idolsku vyhladil, carstwo kniazia **ciemności** zburil a Swoje wiecznoje i nieomennoje królestwo ukhruntował.*²³

W *Kazaniu na niedzielę przed Narodzeniem Chrystusa* kaznodzieja wyjaśnia odwieczne przygotowania i okoliczności przyjścia Chrystusa na ziemię takimi słowami:

*...wprod posłał prekursorow, posłał słuh swoich, posłał prorokow, posłał patriarchow, kotoryje niczoho inoho nie czynili, tolko płacziwymi prozbami swoimi ustawicznie o to prosili Tworca wsiej twari i Monarchu wiekuistaho, aby z miłosierdija swojego i czelowiekolubija niewymownaho, użaliwszisija stworenija Swojego, prziszol na nizkost ziemnuju i nawiedzil liudiej, siediaszczych wo **tmie i seni smiertnej**.*²⁴

Powyższe przykłady dowodzą, że konstruując swe kazania Leoncjusz Karpowicz wykorzystywał formy retoryczne charakterystyczne dla nauczania Kościoła prawosławnego. Tym samym Karpowicz stał się kontynuatorem sztuki kaznodziejskiej, której wybitnym przedstawicielem na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej był Cyryl Turowski, a w dziejach chrześcijaństwa w ogóle św. Jan Złotousty czy św. Bazyl Wielki.

Można powiedzieć, że wątek ciemności towarzyszył też Leoncjuszowi Karpowiczowi po śmierci. W przepięknym, wierszowanym utworze *Lament u swieta ubohich na żalosnoje prestawlenije swiatobliwoho a w oboi dobrodieteteli bohataho muža... otca Leontija Karpowicza...*, wydanym w Wilnie w roku 1620, autorstwa Melecjusza Smotryckiego (ok. 1572–1633) pojawia się fragment mówiący o tym, że śmierć jest ślepa, zabrała bowiem człowieka godnego, sprawiedliwego, litościwego, dobrego duszpasterza, otoczonego powszechnym szacunkiem. Jedynym usprawiedliwieniem przedwczesnej śmierci Karpowicza jest zezwolenie Boskie:

*Czi szto hodnoho tiebie, o ślepaja smierti,
Rek, uczynił? Mohła by s wždy oczi proderti.*

²³ Tamże, s. 216.

²⁴ Tamże, s. 264.

*Iż tot tiebie niekoli nie bojalsia, baczył,
Prawda, ale tak sam Boh zezwolili raczi!*²⁵

O ciemności w kontekście grzechu i śmierci, mówi się też archimandryta nowogrodzko-siewierski Joanicjusz Galatowski (+1688) w *Kazaniu na niedzielę 25 po Zejściu św. Ducha, o przewadze życia biednego nad zamożnym*. Galatowski był bardzo płodnym pisarzem religijnym, autorem jednego z pierwszych prawosławnych podręczników homiletyki zatytułowanego: *Nauka albo Sposob złożenia kazania*, z którego pochodzi wspomniane kazanie. Zawiera ono opowieść o aleksandryjskim duchownym Makarym Prezbiterze, który z majątku cerkiewnego sprzedał dwa drogocenne kamienie: hiacynt i szmaragd, a uzyskane pieniądze rozdał biednym i potrzebującym. Postępek ten spotkał się z krytyką młodej kobiety, która dowiedziawszy się o czynie Makarego wpadła w rozpacz i „była blizkaja da śmierci, baczyła muki piekielnyja, ciemru apramietnuju, ahoń niepahasny”²⁶. „Ciemra apramietnaja” oznacza „ciemność nieogarnioną”, a zatem bez wątpienia piekielną. Rozpacz tej kobiety wzięła się z niezrozumienia czynu duchownego i dopiero opisywana w dalszej części kazania wizja Anioła przywróciła kobiecie równowagę, czego konsekwencją stały się spełniane przez nią uczynki miłosierdzia. A zatem widzimy tu przejście bohaterki tego fragmentu z ciemności grzechu do wyzwalającej Boskiej jasności, co według praktycznie wszystkich prawosławnych pisarzy, nauczycieli, kaznodziej etc., jest warunkiem otrzymania zbawienia.

3.

Bardzo interesujący wątek dotyczący ciemności pojawia się również w księdze cudów kupiatyckiej ikony Matki Bożej: *Paregon cudow swiętych obraza Przczystey Bogarodzice w Monasteru Kupiatyckim* Hilariona Denisowicza, ihumena kupiatyckiego, poety i pisarza z otoczenia metropolity kijowskiego Piotra Mohyły. *Paregon* wydany został w 1638 roku w Kijowie. Księga ta zawiera nie tylko opisy cudów pochodzących od ikony, ale też pouczenia, tzw. „parenezje” związane z opisywanymi cudami. Ostatni opisywany cud dotyczy wyzwolenia człowieka z opętania. Według Denisowicza, opętanie takie jest wynikiem grzechu, który prowadzi ludzi do piekła. W pouczeniu piekło porównywane do ciemności mitycznych, Tartaru i Tenaru:

²⁵ Cytat za: *Starazytnaja bielaruskaja literatura*, Minsk 2007, s. 363.

²⁶ Cytat za: *Starazytnaja bielaruskaja literatura*, s. 567.

Pisze Cornelius Tacitus, iż Nero Świątych Bożych, obierając w różnych zwierzętach skory, na teatrum, na rękach i nogach kształtem czworonogich zwierząt idących wyprowadzał, wysforywał potym brytany na nich, i jak na dzikie niedźwiedzie, pardusy, i tygrysy wypuszczał, a ci ich z uciechą okrutnego Cesarza rozszarpowali: gdy dzień schodził, a ciemność świat pokrywała, miasto światła, świecić nimi sobie rozkazywał. Obiera i grzech w plugawie ludzi przestępnych skórzyska, przyodziewa występków larwami, wywodzi na widok lutemu Tartarskiemu Lwowi, onemu to, który chodząc ryczy, i szuka kogo by pożarł; na zjedzenie rzuca, szczuje piekielnymi Cerberami, y do ciemnego Tenaru jako myśliwy Actaeon lubo Hippolitus swoje łanie zapędza. Prawosławny Czytelniku zabieżyż temu złemu, gdy jako dzisiejszy człowiek zrzucisz z siebie ten Centon, podepczesz poczwarę plugawą, obnażysz się z szat Xiążęcia świata, starego Adama złożyż, a w nowego Chrystusa Jezusa, mówię purpurę, jako Triumphator obleczesz się, jemu samemu służyć, a po usłudze z nim królować będzież²⁷.

A zatem tu również wyzwolenie z ciemności jest uzależnione od zmiany postępowania, rezygnacji z dawnego sposobu życia, „dawnego człowieka” i od zwrócenia się ku Bogu.

Ciemność zatem jest tematem powszechnie wykorzystywanym przez prawosławnych pisarzy w wieku XVII. Ciemność służy nie tylko do zobrazowania tego, czym jest grzech i jego konsekwencje, ale również wskazaniu, że przeciwieństwem grzechu jest życie w Bogu, postępowanie zgodne z Jego przykazaniami i nauką. Ciemność to grzech, szatan i śmierć. Jednak ostatecznym powołaniem człowieka jest życie w Bogu, a zatem również ostateczne p r z e z w y c i ę ż e n i e wszelkiej ciemności. Piszący te słowa ma świadomość, iż jedynie dotknął problemu, bowiem prowadząc rozważania o ciemności w prawosławnej literaturze z obszaru Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych można poruszyć wiele wątków związanych z prawosławną etyką czy dogmatyką, szukając odpowiedzi na pytanie o kształt i rozwój prawosławnej teologii na ziemiach polskich w rzeczonym okresie²⁸. Temat ten wciąż pozostaje niedostatecznie zbadany. Mówiąc inaczej, niniejszy artykuł jest jedynie światłem (w ciemnym, a jakże) tunelu.

²⁷ *Paregon cudów świętych obraza Przczystey Bogarodzice w Monasteru Kupiatyckim*, Kijów 1638, bns.

²⁸ Ostatnio temat prawosławnej myśli teologicznej w literaturze z obszaru Rzeczypospolitej podjął W. Deluga w tekście *Prawosławna myśl teologiczna w Rzeczypospolitej w świetle XVII-wiecznych drukowanych źródeł literatury piśmienniczej*, „Przegląd Wschodni”, t. VIII, z. 4(32), Warszawa 2003, s. 871-895.